



STEFAN POSTUŁA

Dnia 18 października 1947 r. w Końskich Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich, oddział w Końskich, w osobie K. Gwarka, członka Komisji, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Stefan Postuła
Wiek	45 lat
Imiona rodziców	Ignacy i Joanna
Miejsce zamieszkania	Końskie, ul. Opoczyńska 16
Zajęcie	nauczyciel
Wyznanie	rzymskokatolickie
Stosunek do stron	ojciec zamordowanego Stanisława Postuły

W 1943 r. zamieszkiwałem z żoną i młodszym synem we wsi Dziebałtów, gm. Końskie, gdzie byłem nauczycielem. Starszy mój syn Stanisław, lat 16, chodził do drugiej klasy Gimnazjum Handlowego w Końskich i zamieszkiwał we wsi Kornica, gm. Końskie, u moich teściów. 17 września 1943 r. dowiedziałem się od teściowej Anny Chamczyk, że mój syn został aresztowany przez żandarmerię niemiecką poprzedniego dnia i znajduje się w więzieniu w Końskich. Aresztowanie miało nastąpić w dzień, gdy syn odrabiał lekcje, tego dnia w Kornicy aresztowano 20 osób. Młodszy syn Jan widział następnie, że syn Stanisław był ze swoim kuzynem Kazimierzem Chamczykiem wożony z więzienia w Końskich do budynku gestapo, prawdopodobnie na badania, które po trzech dniach się skończyły. Staranie o uwolnienie syna były bezskuteczne. W ciągu tygodnia nosiliśmy paczki synowi do więzienia w Końskich, po czym powiedziano nam, że aresztowani zostali wywiezieni.

W ciągu następnych dwóch lat nie mieliśmy o synu żadnych wiadomości, a jedynie krążyły pogłoski, że wraz z grupą aresztowanych razem z nimi został rozstrzelany na terenie obozu wojskowego Barycz pod Końskimi 23 września 1943 r. Po odzyskaniu niepodległości wraz z innymi mieszkańcami wsi Kornica udałem się na miejsce, które wskazywano jako miejsce rozstrzelania, i tam między odkopanymi z mogiły 16 zwłokami mężczyzn rozpoznałem zwłoki syna Stanisława po zachowanych jeszcze włosach, butach i ubraniu. Zabity został wystrzałem w tył głowy, co było widoczne. Zwłoki zostały przewiezione na cmentarz w Końskich i pochowane we wspólnej mogile. O przyczynie aresztowania syna nic nie wiem. Komendantem gestapo w Końskich był podówczas Weiss, znane było również nazwisko SS-mana Krafta, słynnego z okrucieństwa.

Odczytano.